



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Współczesna "mała ojczyzna"? : obraz Białegostoku i jego mieszkańców w reportażu Marcina Kąckiego Białystok. Biała siła, czarna pamięć

**Author:** Wioletta Wilczek

**Citation style:** Wilczek Wioletta. (2017). Współczesna "mała ojczyzna"? : obraz Białegostoku i jego mieszkańców w reportażu Marcina Kąckiego Białystok. Biała siła, czarna pamięć. "Język Artystyczny" (T. 16 (2017), s. 189-206).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

---

Wioletta Wilczek

**Współczesna „mała ojczyzna”?  
Obraz Białegostoku i jego mieszkańców  
w reportażu Marcina Kąckiego  
*Białystok. Biała siła, czarna pamięć***

W Niemczech króluje porządek, mieszkańcy Krakowa są przesadnie oszczędni, a Śląsk kojarzony jest z górnikami i węglem... Każde państwo, region, miasto czy ich mieszkańcy w opinii ludzi zyskują cechy, które składają się na stereotyp. Takie przypisanie pewnych właściwości danej grupie ludności pełni różnorodne funkcje. W perspektywie społecznego postrzegania umożliwia identyfikację danej wspólnoty czy społeczności, tworzy opozycyjne podziały państwowe, regionalne czy międzyludzkie. Trwałe funkcjonowanie takich sądów sprawia, że są one trudne do zniwelowania czy przekształcenia, mimo ich częstej nieprawdziwości.

Przedmiotem mojej analizy będzie ukazanie sposobu postrzegania stolicy województwa podlaskiego – Białegostoku. Celem artykułu jest prezentacja wizerunku miasta i jego mieszkańców opartego na teorii językowego obrazu świata. Wizerunek miasta zostanie zrekonstruowany na podstawie reportażu Marcina Kąckiego *Białystok. Biała siła, czarna pamięć*. Książka ukazała się w 2015 roku. Autor wieloaspektowo opisuje rzeczywistość społeczną miasta, przyjmując perspektywę poszukiwawczą i pytającą. Całościowy obraz miasta wyłania się z wielu elementów – wywiadów, rozmów, opisów, przywoływanych historii. Wielowątkowość prezentowanej fabuły przekonuje o dynamice kształtowania wizerunku, a powtarzalność pewnych opinii w kontekście jednostkowych historii czyni przekaz bardziej wiarygodnym. Decydują o tym w znacznym stopniu odwołania do dawnych i współczesnych wydarzeń, rozmowy z mieszkańcami miasta (w dużej

mierze z osobami publicznymi) oraz obserwacja przestrzeni miejskiej i poszukiwanie pamiątek historycznych. Ze względu na ogromną różnorodność podejmowanych wątków w omawianym reportażu przedmiotem opisu w niniejszym artykule są najważniejsze i najczęściej pojawiające się wyznaczniki oraz konteksty obrazujące miasto i jego mieszkańców.

Mówiąc o teorii językowego obrazu świata opieram się na badaniach Jerzego Bartmińskiego, wyzyskując jako nadrzędny ich następujący aspekt: „Jest potoczną interpretacją rzeczywistości z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka, oddaje jego mentalność, odpowiada jego punktowi widzenia i jego potrzebom” (Bartmiński 2007a: 14). Istotność perspektywy jednostki podyktowana jest faktem, że poszczególne wątki fabuły dotyczą indywidualnych przekonań, postaw, historii. Dopiero ta wielogłosowa siatka przypadków i rozmów pozwala ukazać nadrzędne kategorie opisu. Kluczowym elementem przeprowadzonej analizy będzie także teoria wartościowania (zob. Puzynina 1992), przebiegająca dwutorowo – o pozytywnym lub negatywnym nacechowaniu. Jadwiga Puzynina proces wartościowania pojmuję „jako uznawanie czegoś za dobre lub złe czy też przeżywanie czegoś jako czegoś dobrego lub złego” (1997: 275). W ujęciu prowadzonej analizy nie sposób pominąć kategorii stereotypu, nierozzerwalnie związanej z utrwalonymi opiniami i poglądami. Budowanie wizerunku omawianego miasta w zdecydowany sposób opiera się na procesie stereotypizacji, wyzyskując najbardziej wyraziste elementy.

Pierwszą podstawową kategorią obrazowania miasta i jego mieszkańców jest silne podkreślanie **opozycji „swój – obcy”** dominujące w postrzeganiu innych. Fundamentalną funkcją wprowadzania takich rozróżnień jest kreowanie tożsamości grupowej (np. narodowej, zawodowej, religijnej, lokalnej) (Bartmiński 2007b: 39). Szczególnie eksponowaną realizacją tej opozycji jest podział: Polacy – Żydzi. To kontrastowe rozróżnienie stanowi wyraz antysemityzmu, definiowanego przez Alinę Całą w następujący sposób: „Jest to rodzaj paranoidealnej wizji rzeczywistości, objawiającej się obsesyjnym skupieniem na koncepcji Żyda zbiorowego, postrzeganego nie jako osobowość, lecz mityczna grupa, nieodróżnicowana i działająca celowo, nawet nieświadomie. Antysemityzm pełni funkcję wyjaśniania świata w sytuacji, gdy brakuje mechanizmów kulturowych pozwalających na rozwiązywanie żywotnych problemów [...]. Służy ponadto jako zabieg przemieszczania frustracji osobistych i społecznych” (2012: 695). O specyfice postaw antysemickich i utrwaleniu opozycji polsko-żydowskiej decydują przede wszystkim względy historyczne, obnażające trudne wydarzenia i bolesne doświadczenia. Dla społeczności Białegostoku Żyd był podstawowo-

wym wyznacznikiem obcości, a jego wizerunek był i w dużym stopniu nadal jest jednoznacznie negatywny:

Mieszkańcy Podlasia to społeczności ludowe, kształtowały swoją tożsamość na wsiach, gdzie dominowało pojęcie „swój – obcy”, a **obcym był Żyd z miasta – karczmarz, sprzedawca, bankier**<sup>1</sup>. Polacy mieszkali wspólnie z prawosławnymi, prawosławny to też był obcy, ale swój, w biedzie, niedostatku. **Żyd przejął dobra, w ich mniemaniu, nie dzielił się, a to bolało**. Dlaczego jest bogatszy, pytali siebie Polacy, skoro nawet nie ma swojego kraju, państwa?<sup>2</sup>

[...] jej rodzice **do sklepów żydowskich w Łapach nie chodzili**, woleli polskie.

Białystok, s. 27

Dwie młode sąsiadki też **krzyczały za nim „Żyd”**, ale mama poszła na skargę do ich rodziców.

Białystok, s. 24

Przenosi się z żoną do Białegostoku w 2002 roku. Na murach widzi swastyki, **kibice krzyczą „Żydzi do gazu”**. Gawęł protestuje, gdy dzieci romskie w poradniach skazywane są na szkoły specjalne.

Białystok, s. 153

Powszechną praktyką komunikacyjną okazuje się używanie wyzwisk pod adresem osób żydowskiego pochodzenia, co również ilustrują przytoczone przykłady. Zdrobnieniem leksemu *Żyd* jest wyraz *Żydek* mający ironiczny wydźwięk:

Coś tam z domu się wynosi, czasami rodzice, choć nie mówię o swoich, siedzą przed telewizorem, komentują: „**O, ten Żydek, tamten Żydek**” [...].

Białystok, s. 194

1 Wszystkie wyróżnienia w przywoływanych fragmentach pochodzą od autorki artykułu.

2 Kącki 2015: 81. Dalej cytaty z tego tekstu sygnowane są skrótem i lokalizowane przez podanie numeru strony.

Szkoły nie lubi, bo nauczyciel od przysposobienia obronnego mówi z radością, że przed wojną **polował na Żydów**.

Białystok, s. 151

Ekspozowanie niechęci do obcych, ich pejoratywne postrzeganie względem członków własnej grupy społecznej staje się istotnym wyznacznikiem budowania wspólnoty, utrwalania przynależności do grupy i poszukiwania łączącej z nią tożsamości. Wspomniana niechęć wielokrotnie przejawiała się w negatywnym traktowaniu przedstawicieli społeczności żydowskiej. W czasach wojennych eskalacja wrogości prowadziła do zagłady Żydów. Odpowiedzią na takie zjawisko i próbą zniwelowania dyskryminacji czy agresji było ukrywanie żydowskiego pochodzenia, w perspektywie historycznej niejednokrotnie będące próbą walki o ocalenie, przetrwanie:

Matka miała ślady po ospie, ale twarz ładną, blond włosy, niebieskie oczy, więc czarny Zbigniew z brązowym spojrzeniem **wzbudzał u sąsiadów podejrzenia**. Kiedy koledzy pytali, czemu taki czarny, odpowiadał zgodnie z radą matki, że bocian wrzucił go przez komin.

Białystok, s. 24

Również współcześnie żydowskie pochodzenie niesie często negatywny odbiór społeczny:

Jedna z koleżanek, gdy ujawniłam, że jestem Żydówką, **po prostu zerwała ze mną kontakt**. Spotkałam ją na ulicy. „Spójrz na mnie – powiedziałam – przecież nic się nie zmieniłam”. Odwróciła się, odeszła. **Czuję tu antysemityzm** przez wymuszone podanie ręki, ukradkowe spojrzenia.

Białystok, s. 145

Perspektywa zaprezentowana w książce pokrywa się ze społecznym funkcjonowaniem wizerunku Żyda, poddanego silnej stereotypizacji. Na poziomie aksjologicznym jest on najczęściej przedmiotem negatywnego wartościowania. Ujęcie historyczne warto wzbogacić badaniami sondażowymi, oddającymi współczesne realia i prawdziwe opinie. Na podstawie badań empirycznych (pytania ankietowe) wskazano dwa dominujące czynniki dotyczące narodowych cech Żydów. Pierwszy z nich wiąże się z następującymi cechami (i przypisywanymi właściwościami waloryzowanymi w większości negatywnie): „nieuczciwość, skłonność do kombinowania, robienie interesów kosztem innych, oszustwo, spryt, cwaniactwo,

podstępność, dbanie o swoje interesy, solidarność przeciwko innym, agresywność, wojowniczość, wygrywanie wojen, żądza podbojów<sup>3</sup> (Chomiński, Józko, Ogrodnik 2015: 150). Drugi czynnik obejmuje następujące właściwości poddane pozytywnemu wartościowaniu: „związanie ze sobą, dbanie o swoje interesy, gospodarność, zaradność, zapobiegliwość, inteligencja, mądrość, pozytywne cechy mentalne, wysokie osiągnięcia w nauce i kulturze” (Chomiński, Józko, Ogrodnik 2015: 150). Wskazane właściwości znajdują swoje odzwierciedlenie w reportażu Kąckiego – pozytywne cechy przypisywane Żydom często są przedmiotem zazdrości wśród innych osób.

Reporterska odsłona stosunków polsko-żydowskich pokazuje, że lokalna przeszłość Podlasia jest zdominowana przez historię, co skutkuje brakiem dumy mieszkańców z własnego pochodzenia i historii oraz nieustannym poszukiwaniem tożsamości<sup>4</sup>. Często przewijającym się na kartach reportażu wizualnym symbolem żydowskiej historii miasta są swastyki, por.:

[...] przecież na ścianie w pokoju miał wielką **swastykę**.

Białystok, s. 146

[...] **swastyki** są symbolem zapomnienia

Białystok, s. 157

Białystok określany jest jako *miasto bez pamięci*, co świadczy o braku zainteresowania mieszkańców historią regionu lub niewiedzy na jej temat:

**Miasto bez pamięci**, mówią, wykorzenione przez mieszkańców, którzy przybyli tu po wojnie z okolicznych wiosek, **nie interesują się własną historią**.

Białystok, s. 177

---

3 Obecność ostatnich wymienionych cech jest zdeterminowana konfliktem na Bliskim Wschodzie.

4 W świetle badań sytuacja nie jest jednorodna. Jerzy Nikitorowicz w następujący sposób przedstawia wyniki swoich obserwacji: „Na podstawie wieloletnich badań terenowych prowadzonych na Białostocczyźnie stwierdziłem z jednej strony postępujący rozkład zasobów kulturowych jednostek i grup mniejszościowych, wydziedziczenie z kultury przodków, rozproszenie i rozszczepienie tożsamości, z drugiej zaś zauważyłem wyraźne wskaźniki odradzania podmiotowości regionalnej, wyznaniowej, etnicznej, uświadamianie specyfiki odrębności i korzeni kulturowych” (2001: 56).

To **miasto bez pamięci**, myśli, gdy taksówkarz obwozi ją po Białymstoku. Przechadza się ulicami, **uderza ją pustka**, a przecież czytała, że Żydzi zbudowali to miasto, wciągnęli w tryby cywilizacyjnej maszyny.

Białystok, s. 52

Przytoczone określenie miasta w sposób bezpośredni nawiązuje do braku związku z historią. Taka postawa społeczna wyrażona jest także w artykule dotyczącym sposobów promocji miasta: „Dużym minusem Białegostoku jest brak »ścieżki historycznej«, która ułatwiłaby zwiedzanie miasta. W chwili obecnej turyści odwiedzający Białystok nie wiedzą, co jest warte zobaczenia, od czego zacząć zwiedzanie, gdzie się wybrać, aby w pełni poznać i docenić piękno miasta i uroki okolic. Stolica Podlasia nie ma ustalonego szlaku, na którym można byłoby zaznaczyć się z architekturą, kulturą, tradycją i historią miasta. Taka ścieżka, po której oprowadzałby przewodnik mówiący biegle po angielsku, byłaby z pewnością wielkim udogodnieniem dla odwiedzających Białystok” (Puchłowska, Tarachanowicz 2008: 72). Brak widocznych miejsc pamięci historycznej jest zauważalny w wielu fragmentach reportażu. Obecność żydowskiej przeszłości miasta jest znikoma, wymaga poszukiwań (zarówno czynionych przez autora, jak i mieszkańców/turystów), a jej odkrywanie zazwyczaj połączone jest z zaskoczeniem:

Od niej dowiedzieli się, że Białystok był miastem żydowskim, *nie wierzyli, zdziwieni, no bo gdzie, skoro nic po nich nie zostało*.

Białystok, s. 249

Spaceruję ulicami Białegostoku, *szukam śladów tej żydowskości*. To głównie pamiątki współczesne, jak popiersie Zamenhofa<sup>5</sup>, tabliczki przed budynkami widmami. Dziedzictwo kulturowe, architektoniczne spłonęło, pod bombami rozsypało się w niepamięć.

Białystok, s. 252

Wracam wstrząśnięta, czytam, że w Białymstoku mieszkało nawet osiemdziesiąt tysięcy Żydów, *że to było miasto żydowskie. Ale gdzie? Ulice puste, nowe osiedla, dlaczego nikt o tym nie pisze, gdzie są dziennikarze, artyści? Czy są tu „dzieci Holocaustu”?*

Białystok, s. 124–125

---

5 Ludwik Zamenhof – białostoczanin żydowskiego pochodzenia, twórca esperanto.

Przekonanie o braku powiązań białostockiej społeczności z żydowską przeszłością spowodowane jest nieświadomością mieszkańców, a w pewnym stopniu także chęcią zapomnienia, wyrzucenia z pamięci.

Ważnym elementem wizerunku miasta jest jego **wielokulturowość**, jawiąca się jako heterogeniczne połączenie kultur lokalnych. Zjawisko to można zaobserwować na kilku różnych poziomach, głównie etnicznym i religijnym. Agnieszka Puchłowska i Agnieszka Tarachanowicz dostrzegają potencjał promocyjny miasta w różnorodności jego mieszkańców: „Z badań tych wynika, że warto zwrócić uwagę na wielokulturowość danej jednostki terytorialnej. Jest ona zamieszkiwana przez mniejszości: białoruską, rosyjską, romską, tatarską oraz ukraińską. Ponadto Białystok to największe skupisko prawosławnych w Polsce, swoje organizacje posiadają tu też protestanci, muzułmanie i buddyści. Brakuje jednak miejsca, gdzie można by się zapoznać z bogatą kulturą prawosławia czy Tatarów” (Puchłowska, Tarachanowicz 2008: 69). W książce ten potencjał zostaje zdominowany przez trudności porozumiewania się poszczególnych grup, czego wyrazem są następujące fragmenty:

Białystok nie jest miastem kultury uniwersalnej, miejskiej, otwartej, tylko **zlepkiem kultur lokalnych**.

Białystok, s. 81

Wielokulturowość, tłumaczy mi, jest w stolicach państw kolonialnych, a na Podlasiu kojarzy się z tym, że **jedna kultura chce przytłoczyć inną**.

Białystok, s. 116

Podziały kulturowe, etniczne czy religijne pojawiają się wielokrotnie w raporcie Kąckiego, por.:

Coś mu nie pasowało w tutejszym klimacie, nie potrafił tego zdiagnozować, ale czuł, że miasto jest jak palimpsest, pod nowoczesnym styropianem, kolorowym tynkiem ścian zapisana jest inna historia. Pamięta jakieś spotkanie, na które nie przyszedł kolega, ale wytłumaczono, że nie może bo „oni mają swoje święto”. A kto to „oni”? Ano **prawosławni**. Dotarło do niego, że **są tu jacyś „inni”**, że mają swoje życie, że mówią na nich „ruskie”, i też chowają swoją historię, bo chcą być polscy, tutejsi.

Białystok, s. 177



Nie widzę dla siebie miejsca w Białymstoku, **nie wyobrażam tam sobie homoseksualisty**.

Białystok, s. 156

Zarysowany podział na katolików i prawosławnych jest kolejną realizacją kategorii „swój – obcy”. Identyfikacja bohaterów opiera się na podkreślaniu tożsamości religijnej, szczególnie w przypadku osób prawosławnych pojawia się określenie wyznania w charakterystyce bohaterów (*prawosławny/prawosławna*). Jest to wskazywanie, a zarazem niejednokrotnie przełamywanie kategorii obcości. Dookreślenie wyznaniowe pojawia się zazwyczaj w kontekście wprowadzania nowych bohaterów, rozmówców, np.:

Dzieciństwo spędziła w Białymstoku, w robotniczej dzielnicy Antoniuk. Babcia, **prawosławna**, była krawcową, pochodziła ze wsi, spod Hajnówki. Nauczyła ją sympatii i tolerancji.

Białystok, s. 123

Przodkowie Tomasza, **prawosławni**, prości ludzie, mieszkali tu dłużej niż najstarsze dęby.

Białystok, s. 106

Są pojedynki z Sulimą i bardziej zawzięte z Arkadiuszem Panasiukiem, **prawosławnym** dziennikarzem z Hajnówki.

Białystok, s. 110

Podane egzemplifikacje są tylko jednymi z wielu przykładów zawartych w reportażu. Można w nich zaobserwować pozytywny lub negatywny sposób postrzegania ludzi, w zależności od przedstawionej sytuacji. Należy zatem stwierdzić, że sygnalizacja przynależności wyznaniowej oparta jest głównie na procesie identyfikacji, charakteryzowaniu bohaterów, podkreślaniu czyjejs obcości lub jej przełamywaniu, oswajaniu. Należy także podkreślić, że podziały dokonywane w związku z tożsamością religijną nie opierają się wyłącznie na charakterystyce wyodrębnionych jednostek. To różnicowanie ma całościowy wymiar społeczny, dzielący mieszkańców na dwie opozycyjne grupy:

W Bielsku Podlaskim jest pięć parafii prawosławnych i cztery rzymskokatolickie. **Nasze inwestycje dzielone są według wiary**. Powstają dwa ronda – jedno Rzeczpospolitej Obojga Narodów dla prawosławnych,

drugie księdza Jerzego Popiełuszki dla katolików. Jeśli parki i skwery, to jeden imienia prawosławnej polskiej królowej Heleny Moskiewskiej, drugi Izabeli Branickiej, polskiej arystokratki.

Białystok, s. 107

Na rozstaju dróg, pod Krywiatyczami, **stoją dwa krzyże**. Na jednym Chrystus katolicki, na drugim prawosławny, jak **rozdzieleni**, udręczeni bliźniacy.

Białystok, s. 105

Religia jawi się zatem jako podstawa identyfikacji i kategoryzacji społecznej. Wielokrotnie podkreślona zostaje hermetyczność własnej wspólnoty religijnej, brak dialogu z przedstawicielami innych wyznań. Jest to wyraz tendencji do „traktowania religii jako elementu współtworzącego polską tożsamość, niemającego jednak wpływu na życie zgodne z nakazami wiary” (Nadskakuła 2009: 27). Należy jednak podkreślić, że w porównaniu z wcześniejszą opozycją polski – żydowski dychotomiczne traktowanie religii jest mniej antagonistyczne.

Ważną wizytówką miasta jest klub piłkarski Jagiellonia Białystok, uczestniczący obecnie w rozgrywkach najwyższej klasy sportowej w Polsce. Z pewnością jest to element promujący miasto, na co wskazuje Robert W. Ciborowski: „Stało się to symbolem miasta i regionu, podobnie jak odrobina szaleństwa w postaci drużyny piłkarskiej o niepowtarzalnej nazwie »Jagiellonia«, łączącej w sobie (jakżeby inaczej!) historię, tradycję, siłę, witalność i powszechną radość” (2008: 8). Ten pozytywny wizerunek zostaje w reportażu wielokrotnie zakłócony przez sposób obrazowania kibiców lokalnej drużyny. **Ruch kibicowski Jagiellonii Białystok** jest postrzegany jako **zjawisko negatywne** – sympatycy klubu często są kojarzeni z **ruchami faszystowskimi**, zwiększoną przestępczością oraz trudną młodzieżą. Opinie takie potwierdza także Dominik Wasilewski: „Organizacje kibicowskie i ruchy nacjonalistyczne [...] są nierzadko utożsamiane ze sobą i wskazywane jako wspólne źródło agresywnych działań o charakterze nacjonalistycznym, antysemitycznym czy ogólniej – ksenofobicznym. [...] Najsilniej wątek ten zaznaczył się w Białymstoku” (2015: 174). Takie zachowania pojawiają się w wielu fragmentach reportażu:

Do 2005 roku kibice Jagiellonii tworzyli monolit, mieli swoje przedstawicielstwo – Stowarzyszenie Sympatyków Jagiellonii, zwanych „pretorianami”. Na stadion weszli jednak **neofaszyści, dla których trybuna**

**jest dobrym miejscem werbunku i pokazu siły. Nazwali się Prawicową Jagiellonią, w ruch poszły noże i tasaki [...].**

Białystok, s. 214

Kilku krzyczących rozpoznaje policja, **mieli na koncie podobne wybryki**, związani byli z ruchem kibiców Jagiellonii.

Białystok, s. 176

**Nie wychodzi, gdy Jagiellonia Białystok gra u siebie, a jak przegra, to nawet do okna nie podchodzi.** Skoro kibice opluli własnego czarnoskórego piłkarza, to wyobraźni Rogersowi nie starcza, co by jemu zrobili. Na ulicy, gdy słyszy „asfalt”, „bambus”, udaje, że nie rozumie.

Białystok, s. 179

Bezdiskusyjne dla prokuratury są **powiązania skinów z kibicami Jagiellonii Białystok.**

Białystok, s. 191

Na stadionie w Białymstoku zawieszona zostaje **flaga z symbolami Hitlerjugend**, pod klubem zostaje pobity mężczyzna, bo nosi czerwone spodnie.

Białystok, s. 184

Opisane zachowania kształtują pejoratywny wizerunek kibiców klubu, czyniąc samo miasto przestrzenią niebezpieczną.

Wspomniane wcześniej przykłady negatywnego stosunku do obcych, a także zjawiska związane z agresywnymi zachowaniami kibiców pozwalają zarysować pole pojęciowe dotyczące reakcji społecznych w przytoczonych sytuacjach. Jako nadrzędne pojęcia definiujące postawy mieszkańców można wskazać *nietolerancję*<sup>6</sup> i *dyskryminację*<sup>7</sup>. Przejawiają się one na kilku poziomach: etnicznym, wyznaniowym, rasowym, orientacji seksualnej. Takie stanowisko potwierdzają także badania przeprowadzone wśród mieszkańców<sup>8</sup>:

6 Komponentem emocjonalnym postaw nietolerancyjnych są *uprzedzenia* (por. Majerek 2005: 37–43).

7 W ujęciu Bożeny Majerek traktowana jako behawioralny komponent postaw nietolerancyjnych (por. Majerek 2005: 43–46).

8 Podrozdział, w którym zawarte są przytoczone dane, jest zatytułowany *Bliźni*, co w konfrontacji z jego zawartością i wynikami poczynionych obserwacji rodzi pewien dysonans poznawczy.

**Sami białostoczanie, ponad 50 procent, uznali, że nie są tolerancyjni.** Najczęściej przyznawały to osoby aktywne zawodowo i niewierzące. Co trzeci mówił, że nietolerancja wobec cudzoziemców i mniejszości narodowych narasta, a ponad połowa przyznała, że przyczyną jest kolor skóry.

Białystok, s. 239

Andruszkiewicz uważa, że Białystok jest wolny od ruchów lewicowych, zwłaszcza homoseksualnych. LGBT nie ma tu czego szukać, przekonuje, **to leży u podstaw społeczeństwa podlaskiego, które takich rzeczy nie toleruje.**

Białystok, s. 162

Trzydziestoczteroletni czarnoskóry Francuz Legre Karamoko przyjechał do narzeczonej. W drodze na boisko zostaje pobity. [...] Dziennikarzem mówi: „Zaczęło się od razu po moim przyjeździe do Białegostoku. **Mam wrażenie, jakby trwało polowanie na mnie. Wszędzie widzę gesty nienawiści, słyszę rasistowskie pokrzykiwania**”.

Białystok, s. 183

Przejawy dyskryminacji lub braku tolerancji wobec osób o odmiennym pochodzeniu narodowościowym czy etnicznym<sup>9</sup>, kolorze skóry lub innej orientacji seksualnej powodują wśród dyskryminowanych poczucie strachu lub niebezpieczeństwa:

Dlaczego tu żyję? **Nie czuję się bezpiecznie**, ale mam przyjaciół, robimy warsztaty antydyskryminacyjne w szkołach, pracujemy nad tolerancją.

Białystok, s. 245

Mieszkanie Czeczenów płonie kilka bloków dalej. **Ewa jest przerażona**, proponuje, by lepiej nie wychodzić na razie z domu, nie drażnić.

Białystok, s. 172

---

9 Warto wspomnieć, że w artykule *Białystok w oczach obcokrajowców* wizerunek miasta jest zdecydowanie pozytywny. Białystok jest określany jako „miły, przyjazny, spokojny oraz zielony”, a jego mieszkańcy jako „religijni, przywiązani do tradycji czy otwarci” (Boruch, Turc 2008: 36–41). Taki sposób postrzegania jest zdecydowanie przeciwstawny do obrazu miasta w analizowanym repozycie.

Skala zjawiska odzwierciedla się w tym, że „najsukuteczniejszą” reakcją na nietolerancję mieszkańców jest wyjazd z miasta, np.:

Rogersowi zostało kilka miesięcy do emerytury, zapowie kilka prognoz pogody i **zamierza wyjechać, jak jego czarnoskórzy znajomi.**

Białystok, s. 181

Małgorzata wystąpiła w telewizji, mówiła o pożarze. Wie, że nie zazna już spokoju w Białymstoku, **ucieka do Wrocławia.**

Białystok, s. 174

W tym ujęciu wyzyskiwana jest w sposób dosłowny kategoria *wykluczenia*. Kolejnym, mocniejszym semantycznie pojęciem związanym z pejoratywnym postrzeganiem innych jest *agresja*:

Trudno zliczyć **antysemickie ataki** w Białymstoku i okolicach w ciągu ostatnich lat. Łatwiej wymienić te, które zapadały w pamięć, także ze względu na łagodne postępowania z nimi sądu, prokuratury, policji.

Białystok, s. 182

Takie postawy są wykładnikiem wspomnianego już w kontekście kibicowskim utożsamiania poglądów i zachowań mieszkańców miasta (szczególnie młodzieży) z ideologią faszystowską. Naleciałości historyczne i współczesne zjawiska społeczne przesądzają o potocznych, pejoratywnych określeniach Białegostoku jako *stolicy faszyzmu czy mieście nienawiści*:

Białystok nie może być tak kojarzony! Ludzie znają nas z disco polo, żubrów, ładnych dziewczyn, a tu pokazuje się miasto, w którym ludzi się bije, pali, gnębi. **Świat pisał o Białymstoku jak o stolicy faszyzmu.**

Białystok, s. 162

[...] Gaweł przekroczył granice. Wpisał się w retorykę, że **Białystok jest miastem nienawiści**, zaczął udzielać wywiadów, mówił niestosowne rzeczy, że tu nie lubi się czarnoskórych.

Białystok, s. 161

Wyolbrzymieniem skali negatywnych zjawisk i postaw mieszkańców są przytoczone w książce naiwne wyjaśnienia, w przypadku organów władzy uosabiające ich bezsilność, ignorancję:

Ojciec G. nie pamięta, co syn robił tamtego dnia, nie wie, czy syn należy do jakiejś grupy. Nosi koszulki z napisami, **ale ojciec ich nie rozumie, bo nie zna angielskiego.**

Białystok, s. 180

[...] koktajlem Mołotowa zostaje obrzucony budynek dawnej synagogi przy ulicy Pięknej. **Brak sprawców.**

Białystok, s. 183

Pracownik Straży Granicznej z ośrodka dla uchodźców w Białymstoku pisze w internecie, że Czeczeni to „ścierwo”. **Sędzia uznaje, że „ścierwo” nie jest obraźliwe.**

Białystok, s. 184

Przytoczone negatywne (czasami kontrowersyjne) postawy społeczne potęgują atmosferę obojętności. Poprawie wizerunku miasta służą różnorodne akcje społeczne. Takim przykładem jest założenie facebookowego profilu Normalny Białystok, na którym zamieszczane są treści mające na celu promowanie pozytywnego obrazu miasta (Białystok, s. 175). Sama nazwa nie jest nacechowana jednoznacznie dodatnio. Kategoria *normalności* jawi się w tym kontekście jako wartość potencjalna, do której się dąży. Kolejny przykład może stanowić utworzenie programu „Białystok dla Tolerancji”, będącego reakcją na narastanie ataków rasistowskich (Białystok, s. 240). Podobny charakter miała akcja społeczna „Wykopmy rasizm z Białegostoku” zorganizowana w 2013 roku (Białystok, s. 162).

Mimo faktu, że negatywny wizerunek miasta przeważa w analizowanej reporterskiej odsłonie, w książce można dostrzec elementy dodatniego wartościowania Białegostoku i zamieszkującej go ludności. Przykładem pozytywnej waloryzacji jest metaforyczne określenie *Zielony Białystok*, które odnosi się do sfery przyrodniczej tego miasta:

Ale podoba mu się w Białymstoku, bo u niego biednie, gęsto, a tu **spokój, zieleń, przepych.**

Białystok, s. 172

Z prezentacji strategii miejskiej na lata 2011–2020 wynika, że region Białostoczczyzny boryka się z wysokim bezrobociem, niską stopą życiową, ale **wokół jest pięknie, zielono** i powstają nowe drogi.

Białystok, s. 226

[...] opowiada mu o Białymstoku, wielokulturowym, otwartym, przyjaznym, **zielonym**.

Białystok, s. 241

Przyroda okazuje się remedium na wszelkiego rodzaju problemy społeczne mieszkańców, takie jak bieda czy bezrobocie. Jest także wzmocnieniem innych pozytywnych cech regionu. Ta idea powielona jest w pracach dotyczących promocji miasta: „Zachęcać mogą korzystne warunki osiedleńcze na terenie Zielonych Płuc Polski, czy też fakt, że Białystok jest jednym z najbezpieczniejszych miast Polski” (Puchłowska, Tarachanowicz 2008: 73). Pozytywnym elementem budowania lokalnej kultury jest postrzeganie Białegostoku (a w szerszej perspektywie: Podlasia) jako miejsca **rozwoju muzyki disco polo**:

Tak jak Śląsk był zagłębiem węglowym, tak Podlasie wyrosło na **zagłębie discopolowe**.

Białystok, s. 205

Różnorodnie wartościowana obecnie muzyka miała w tym regionie niemalże wpływ na kształtowanie lokalnej specyfiki:

Tu dzieciństwo spędził Cezary Kulesza, twórca discopolowej potęgi, właściciel muzyki i muzyków, klubu Jagiellonia Białystok, niezliczonej ilości gruntów, kamienic, galerii handlowych, król Białegostoku i kuzyn żony białostockiego prezydenta. Człowiek, który Podlasie wciągnął nosem.

Białystok, s. 203

Na jedną zabawę przychodziło po kilkaset osób, kosztów nie było, zyski trzeba było ważyć, bo na liczenie nie starczyłoby życia.

Białystok, s. 205

Warto jeszcze pochylić się na chwilę nad interpretacją znaczenia tytułu książki. Zestawienie *biała siła* – *czarna pamięć* zawiera w sobie różnorodne schematy

interpretacyjne. Opozycja kolorystyczna *biały* – *czarny* wskazuje na całkowite przeciwieństwo przywołanych elementów. W swej warstwie semantycznej leksemy *siła* i *pamięć* konotują pozytywne cechy. Jednakże zestawienie ich w tytułowe wyrażenie dodaje im pejoratywnego nacechowania. *Biała siła* jest kalką strukturalną antysemitckiego hasła *white power*, negatywnie ocenianą przez mieszkańców:

Grażyna stoi na przystanku, widzi nalepkę „White Power”, zaciśniętą pięść, logo Jagiellonii Białystok. Podchodzi, próbuje zerwać, ale trzyma mocno, zdrapuje paznokciami, wściekle.

Białystok, s. 174

Drugi z elementów – *czarna pamięć* – jest odwołaniem do trudnej przeszłości miasta, barwa czarna może sygnalizować brak pamięci, zapomnienie. Obydwa hasła nabierają pewnego stereotypowego wydźwięku w kontekście Białegostoku.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że wizerunek Białegostoku w reportażu Marcina Kąckiego jest zdecydowanie negatywny, czego dowodem są metaforyczne określenia *miasto bez pamięci*, *miasto nienawiści*, *stolica faszyzmu*. Pejoratywna aksjologizacja miasta i jego obywateli zostaje wykreowana na podstawie trzech podstawowych kategorii:

1. Opozycji „swój – obcy” (realizowanej najczęściej w dwóch wymiarach – Polacy/Żydzi oraz katolicy/prawosławni).
2. Wielokulturowości, która jest podstawą uprzedzeń etnicznych, rasowych czy związanych z orientacją seksualną.
3. Postaw faszystowskich i nacjonalistycznych utożsamianych z kibicami lokalnej drużyny – Jagiellonii Białystok.

Wymienione aspekty generują negatywne emocje i zachowania – *nietolerancję*, *dyskryminację* i inne. Pojedyncze, pozytywne elementy wizerunku Białegostoku nie wpływają zbytnio na wymowę całości reportażu. Miasto okazuje się przestrzenią funkcjonowania różnego rodzaju negatywnych zjawisk społecznych, powstałych współcześnie lub czerpiących z historii.

Pozostaje właściwie retoryczne pytanie, czy reporterski obraz miasta jest prawdziwy i wiarygodny? Autor, dla uwiarygodnienia własnych poszukiwań i doboru bohaterów książki, często podkreśla trudności w dotarciu do nich, przekonaniu do rozmowy, namowie do ujawnienia prawdy:

Po naradzie z żoną „Grucha” nie chce ze mną rozmawiać.

Białystok, s. 191



Nie chce mu się gadać, ale przyjechał z ciekawości, bo nigdy jeszcze nie rozmawiał z dziennikarzem.

Białystok, s. 194

Powie mi, choć nie wie, czy powinna, no ale dobrze, powie.

Białystok, s. 262

Pejoratywny wizerunek miasta z pewnością powoduje negatywny odbiór reportażu wśród lokalnych czytelników, dla których Białystok często jest wyidealizowaną „małą ojczyzną”. Wyrazem tego są liczne komentarze zamieszczane w internecie będące wyrazem sprzeciwu wobec wizerunku miasta ukazanego w książce Kąckiego (por. np. <http://natemat.pl>). Literatura faktu z definicji zakłada przedstawianie wydarzeń prawdziwych. Jednakże, wedle Ignacego Fika: „Mimo pozorów autentyczności i prawdomówności (założenie reportażu) żaden inny rodzaj literacki nie nadaje się tak doskonale do przedstawienia nieprawdy jak reportaż [...]. Dzieje się tak choćby z tego powodu, że reportaż ze wszystkich rodzajów literackich najłatwiej nadaje się do podrobienia. Wystarczy opuszczać prawdę (moment bierny) lub przekręcać rzeczywistość (moment aktywny)” (cyt. za: Rurawski 1992: 9). Wydaje się jednak, że pomimo możliwości odbiegania przedstawionego opisu od stanu rzeczywistego, jednostronność wizerunku miasta może utrwaląć jego pejoratywny stereotyp i kształtować poglądy, a nawet uprzedzenia czytelników.

## Źródła

Białystok – Kącki M., 2015: *Białystok. Biała siła, czarna pamięć*. Wołowiec.

## Literatura

- Bartmiński J., 2007a: *O pojęciu językowego obrazu świata*. W: Idem: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin, s. 11–21.
- Bartmiński J., 2007b: *Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata*. „Etnolingwistyka”, nr 19, s. 35–59.
- Boruch A., Turel P., 2008: *Białystok w oczach obcokrajowców*. W: Truskolaski T., red.: *Białystok – miasto przyszłości*. Białystok, s. 36–41.
- Cała A., 2012: *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*. Warszawa.

- Ciborowski R.W., 2008: *Białystok moje miasto*. W: Truskolaski T., red.: *Białystok – miasto przyszłości*. Białystok, s. 7–8.
- Chomiccki K., Jóźko M., Ogrodnik W., 2015: *Polaków portret własny, Polaków portret innych. Stereotypy narodowe w świetle badań empirycznych*. W: Krzemiński I., red.: *Żydzi – problem prawdziwego Polaka. Antysemityzm, ksenofobia i stereotypy narodowe po raz trzeci*. Warszawa, s. 132–160.
- Majerek B., 2005: *Młodzież wobec innych. Studium empiryczne na temat nietolerancji społecznej*. Kraków.
- Nadskakuła O., 2009: *Uprzedzenia między Polakami i Rosjanami. Religijny aspekt problemu*. Łódź.
- Nikitorowicz J., 2001: *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok.
- Puchłowska A., Tarachanowicz A., 2008: *Promocja miasta Białegostoku*. W: Truskolaski T., red.: *Białystok – miasto przyszłości*. Białystok, s. 65–74.
- Puzynina J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- Puzynina J., 1997: *Słowo – wartość – kultura*. Lublin.
- Rurawski J., 1992: *O reportażu*. W: Wolny K., wybór i oprac.: *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunku*. Rzeszów, s. 9–21.
- Wasilewski D., 2015: *Frustracja i gniew a atrakcyjność skrajnej ideologii. Społeczne źródła aktów przemocy wobec imigrantów oraz agresji słownej wobec znanych postaci życia publicznego w oczach studentów*. W: Krzemiński I., red.: *Żydzi – problem prawdziwego Polaka. Antysemityzm, ksenofobia i stereotypy narodowe po raz trzeci*. Warszawa, s. 161–189.

<http://natemat.pl/155465,bialystok-biala-sila-czarna-pamiec-kolejny-antysemicki-obraz-tego-miasta-nie-chce-tego> [data dostępu: 26.11.2016].

Wioletta Wilczek

### Contemporary ‘little homeland’?

#### The picture of Białystok and its inhabitants

#### in the reportage *Białystok. Biała siła, czarna pamięć* by Marcin Kącki

#### Summary

The subject of the article is the image of the city contained in the reportage by Marcin Kącki entitled *Białystok. Biała siła, czarna pamięć* (*Białystok. White Power, Black Memory*). The author of the article, by means of employing the theory of the linguistic picture of the world, evaluation, and the category of a stereotype, presents the most

important images and metaphors which constitute the description of Białystok. The analysis is focused on three basic semantic fields: 1) “the self – the other” dichotomy, realized on ethnic (the Polish – the Jews) and on religious (Catholics – Orthodox) plane; 2) the notion of multiculturalism (i.a. racial, ethnic, or sexual), generating the attitudes of intolerance and discrimination; 3) fascist ideology that identifies the fans of Białystok’s football team. Individual elements subjected to positive evaluation have exposed the insignificance of such opinions in the reportage. The indicated categories have revealed a definitely pejorative image of the city and its inhabitants.

**Key words:** linguistic picture of the world, “the self - the other” category, reportage, stereotype, multiculturalism, the image of the city

Wioletta Wilczek

**Une « petite patrie » contemporaine ?  
L’image de Białystok et de ses habitants  
dans le reportage de Marcin Kącki *Białystok. Biała siła, czarna pamięć***

Résumé

L’image de la ville incluse dans le reportage de Marcin Kącki *Białystok. Biała siła, czarna pamięć* (*Białystok. Pouvoir blanc, Mémoire noire*) constitue l’objet de l’article. En appliquant la théorie de l’image linguistique du monde, de la valorisation et de la catégorie de stéréotypes, l’auteure présente les images et les métaphores les plus importantes constituant l’objet de la description de Białystok. L’analyse se focalise sur trois champs sémantiques fondamentaux : 1) l’opposition « le familier – l’étranger » réalisée dans le contexte ethnique (Polonais – Juifs) et religieux (catholiques – orthodoxes) ; 2) la question du multiculturalisme (entre autres celui concernant la race, l’identité ethnique et l’orientation sexuelle) provoquant les attitudes témoignant de la haine et de la discrimination ; 3) l’idéologie fasciste identifiant les supporters de l’équipe de football de Białystok. Les éléments singuliers subissant une valorisation positive démontrent l’insignifiance de telles opinions dans le reportage analysé. Les catégories décrites ont révélé une image décidément péjorative aussi bien de la ville que de ses habitants.

**Mots clés :** image linguistique du monde, catégorie « le familier – l’étranger », reportage, stéréotype, multiculturalisme, image de la ville